

niekoniecznie tylko szlacheckiego. Można by nawet powiedzieć, że polityczny kompromis między monarchią a klasą panującą był zjawiskiem powszechnym — tyle że miał on bardzo zróżnicowaną treść.

Właśnie dzięki w miarę zbliżonemu rozwojowi instytucji monarchistycznych, opartemu zresztą na dość powszechnie przyjętej ideologii „nowej monarchii” oraz, oczywiście, dzięki trwaniu bądź krystalizowaniu się instytucji stanowych (które, co warto zauważyć, zajmowały pewne miejsce w ramach tej ideologii ⁴), Europa XVI w. osiągnęła stosunkową jednorodność ustroju. Można by nawet bronić tezy, że jednorodność ta była nieco większa niż poprzednio; przecież nawet Polska w czasach Zygmunta Augusta faktycznie lub — częściej — potencjalnie zbliżała się do ówczesnej „przeciętnej” ⁵. Wyraźne rozejście się dróg rozwoju odmiennych modeli ustrojowych: monarchii absolutnej, „republiki” w dawniejszym pojęciu i stojącej jak gdyby pośrodku „absolutystycznej monarchii stanowej” ⁶ nastąpiło nieco później — ogólnie rzecz biorąc w końcu XVI w. i w ciągu XVII w.

Dopiero też stopniowo monarchia absolutna była w stanie wykazać swą wyższość nad formami nawiązującymi do monarchii stanowej. Wydaje się, że właśnie zdolność mobilizacji finansowego i militarnego potencjału państwa, jaką z biegiem czasu zaczęła wykazywać monarchia absolutna, były istotną przyczyną w miarę powszechnego odwrotu — w opiniach klasy panującej i w praktyce ustrojowej — od form „republikańskich” ⁷. Formy te ocalały, jak można sądzić, tam przede wszystkim gdzie dostatecznie długo okazywały się politycznie, finansowo i militarnie efektywne. Ich względna efektywność w stosunku do monarchii absolutnych mogła często ulec, jak w Rzeczypospolitej, zasadniczemu zmniejszeniu, lecz odwrót od nich okazywał się z biegiem czasu coraz trudniejszy, a stały mu na przeszkodzie nie tylko czynniki wewnętrzne (zarówno społeczno-gospodarcze, jak polityczne), lecz również, czasem przede wszystkim, czynniki zewnętrzne.

Powyższe uwagi można traktować tylko jako propozycję pewnego rozszerzenia opracowanego przez H. G. Koenigsbergera katalogu przyczyn utrzymania się w pewnych krajach Europy w dobie absolutyzmu dawnych instytucji reprezentacyjnych. Aby problem ten uznać za bliski rozwiązania, trzeba by przeprowadzić gruntowne badania zarówno nad poszczególnymi ciałami reprezentacyjnymi Europy XVI - XVIII w., jak i w skali porównawczej. Można wyrazić nadzieję, że rozpoczynające się — w ramach historycznego problemu międzyresortowego — badania dziejów parlamentaryzmu Rzeczypospolitej na tle porównawczym w poważny sposób przybliżą nas do pełnego udzielenia odpowiedzi na ważne pytanie, które zostało postawione w tytule recenzowanej pracy.

HUBERT IZDEBSKI (Warszawa)

S. M. Troicki, *Russkij absoljutizm i dvorjanstvo v XVIII v. Formirovanie bjurokratii*, Moskwa 1974, Izdatel'stvo Nauka, ss. 396.

Niniejsza monografia rosyjskiego aparatu urzędniczego lat 20 - 60-tych XVIII w., pióra pracownika działu epoki feudalizmu Instytutu Historii ZSRR przy radzieckiej Akademii Nauk, autora wielu prac z zakresu ogólnej i administracyjnej hi-

⁴ O „nowej monarchii” — por. H. Izdebski, *Kolegialność i jednoosobowość w zarządzie centralnym państwa nowożytnego*, Warszawa 1975, s. 21.

⁵ Por. K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji w Polsce epoki Odrodzenia*, Warszawa 1959, zwł. s. 127 i n.

⁶ Por. H. Izdebski, o.c., s. 18 i n.

⁷ Por. J. A. Gierowski, *L'Europe centrale au XVIIe siècle et ses principales tendances politiques*, Moscou 1970; to samo w: *XIII Międzynarodowy Kongres Historycznych Nauk. Dokłady Kongressa*, t. I, cz. 5, Moskwa 1973, s. 106 - 23.

storii Rosji XVIII w.¹, stanowi jedno z nielicznych jeszcze radzieckich opracowań z dziedziny historii administracji. Historia administracji była przedmiotem poważnego zainteresowania nauki przedrewolucyjnej, która znajdowała się w dużym stopniu pod wpływem nauki pruskiej, mając zbliżone do niej cechy pozytywne (jak, mimo różnych braków metodologicznych, solidny warsztat) i negatywne (w postaci zwłaszcza apologetyki instytucji monarchicznych w przeszłości i w teraźniejszości). Po Rewolucji problematykę administracyjno-historyczną podejmowano rzadko, co można wytłumaczyć zarówno zrozumiałą niechęcią do przedmiotu niedawnych apologii, jak i, mającą wiele przesłanek, dość rychłą rezygnacją z uprawiania nauk administracyjnych. W ciągu ostatniego dwudziestolecia wiele się jednak pod tym względem zmieniło. Z jednej strony odrodziły się i poważnie rozwinęły nauki administracyjne. Z drugiej zaś strony, zwłaszcza w związku z prowadzoną w latach 1968-1971 dyskusją o cechach rosyjskiego absolutyzmu, szerzej zainteresowano się instytucjami XVII, XVIII i XIX w., w tym również instytucjami administracyjnymi. Zainteresowania takie zasadniczo przejawiają historycy ogólni. Z tego też powodu badania administracyjno-historyczne nie pozostają, jak dotąd, w wyrażniejszym związku z postętami nauk administracyjnych, a to z kolei może w pewnym stopniu ograniczyć kwestionariusz stawianych i rozwiązywanych problemów. Kwestionariusz ten, ogólnie rzecz biorąc, jest właściwy dla bujnie rozwiniętej w ZSRR historii społecznej.

Historia biurokracji — rozumianej w sposób podmiotowy, jako korpus urzędniczy — wchodzi jednak w równym stopniu w skład tak historii społecznej, jak i historii administracji, jak również w skład, dopiero z wolna się krystalizującej, historii organizacji². Dziedzina ta stwarza więc badaczom dziejów społecznych najlepszą możliwość wkroczenia w domenę historii administracji — i, co więcej, opracowania wycinka przedmiotu tej dyscypliny tak jak nie byłoby raczej w stanie uczynić tego, związani z reguły z naukami prawnohistorycznymi, historycy administracji. S. M. Troickij dowiódł tego w pełni. O ile trzy pierwsze rozdziały pracy, w których omówione zostały po kolei: ogólne problemy rozwoju aparatu państwowego Rosji w pierwszych dziesiątkach lat XVIII w., geneza podstawowego z punktu widzenia biurokracji aktu prawnego — Tabeli o rangach, jak również przemiany, jakie przyniosło późniejsze ustawodawstwo, bez wątpienia mogłyby wyjść spod pióra specjalisty dziejów instytucji, o tyle dwa ostatnie, najobszerniejsze (obejmujące ponad połowę publikacji), rozdziały wymagały od Autora szczególnych kwalifikacji badawczych. W obu tych rozdziałach (pierwszym o kształtowaniu się biurokracji, drugim o „społecznej ewolucji biurokracji”) znalazła szerokie zastosowanie metoda statystyczna, dzięki której uzyskaliśmy prawie wyczerpującą (a w pełni wyczerpującą, jak można sądzić, w stosunku do źródeł, którymi można dysponować) wiedzę o liczebności, stratyfikacji służbowej i socjalnej, pochodzeniu społecznym, wykształceniu i stosunkach majątkowych całego ówczesnego aparatu urzędniczego. Właśnie całościowe traktowanie biurokracji zdaje się odróżniać recenzowaną pracę od, wcale licznych, publikacji historyków administracji, którzy ograniczają się raczej do przebadania problemów urzędników jednego tylko działu administracji³.

Praca została napisana w oparciu o nader solidną podstawę materiałową. Autor

¹ Warto wymienić tu zwłaszcza książkę *Finansovaja polityka russkogo absolutizma v XVIII v.*, Moskwa 1966 oraz rozprawę *Social'nyj sostav i čislennost' bjurokratii v Rossii v seredine XVIII v.*, Istoričeskie Zapiski, 1972 (rec. S. Russocki, CPH, XXV, z. 2, s. 280), której ustalenia weszły w skład recenzowanej książki.

² Por. H. Izdebski, *Historia administracji a historia biurokracji*, w: „Państwo i Prawo”, z. 5, 1975, s. 72.

³ Por. np. J. P. Samoyault, *Les bureaux du Secrétariat d'État des Affaires Étrangères sous Louis XV — administration, personnel*, Paris 1971 (rec. CPH, XXVI, z. 1, s. 252-254).

oparł się przede wszystkim na różnego rodzaju źródłach rękopiśmiennych, ponadto zaś wykazał się znajomością całej literatury przedmiotu, zarówno radzieckiej, jak i przedrewolucyjnej. W rezultacie, jego tezy o szerokiej bazie rekrutacyjnej rosyjskiej biurokracji, która uzupełniała swój skład o osoby ze wszystkich grup społecznych (uzyskujące, po dojściu do wyższych stanowisk, szlachectwo dziedziczne), ale też o przewadze dzieci urzędników wśród personelu kancelaryjnego i, oczywiście, szlachty wśród piastunów wyższych urzędów, jak również tezy o przeplataniu się w łonie biurokracji postaw feudalnych i bużuazyjnych, wydają się w pełni przekonujące i niepodważalne. Praca w poważny sposób przyczynia się do rozwiązania problemu, który został postawiony w jej tytule. Zawarte w niej ustalenia umożliwiają bowiem wyjaśnienie skomplikowanych stosunków, jakie w pierwszych sześciu dziesiątkach lat XVIII w. zachodziły między stabilizującą się rosyjską monarchią absolutną a klasą panującą. Dzięki temu recenzowana monografia stanowi ważny przyczynek do wyjaśnienia tak trudnego problemu klasowego charakteru absolutyzmu w ogóle.

Gdyby pracę S. M. Troickiego oceniać z punktu widzenia potrzeb historii ogólnej bądź historii społecznej, recenzję można byłoby zakończyć już w tym miejscu. Historia administracji narzuca jednakże nieco odmienny — z jednej strony węższy, lecz z drugiej szerszy — katalog problemów, które trudno pomijać w opracowaniach monograficznych z jej zakresu. Autor, trzeba to podkreślić, dostrzegał wiele problemów typowo administracyjno-historycznych. Świadczyć o tym mogą interesujące rozważania o udziale personelu kancelaryjnego w procesie podejmowania decyzji (s. 38 - 9) czy o przemianach systemu uposażeń (s. 253 i n.); w mniejszym już stopniu odnieść to można do stwierdzeń o funkcjonowaniu kolegiatności, której znaczenie Autor zdaje się przeceniać (s. 30 - 1)⁴. Inaczej jest jednak w odniesieniu do, kluczowego dla pracy, problemu biurokracji, który został ledwie dotknięty. Autor wspomina np. o Weberze, znając go „z drugiej ręki”, tylko jako o historyku (s. 17) — chociaż, ogólnie rzecz biorąc, stosuje Weberowską konwencję terminologiczną. A przecież z punktu widzenia ogólnej teorii biurokracji widoczne w pracy utożsamianie systemu biurokratycznego (w znaczeniu neutralnym, a więc i Weberowskim) z aparatem państwa burżuazyjnego (por. np. s. 118) może budzić rozliczne wątpliwości; system biurokratyczny ukształtował się nierzadko przed narodzinami państwa burżuazyjnego, od XIX w. występuje we wszystkich większych organizacjach nie tylko w aparacie państwowym, a nie zakończył też swego istnienia wraz z likwidacją tego typu państwa.

Wreszcie ostatnia uwaga. W dziedzinie historii administracji istotnie najważniejszym zadaniem jest obecnie przeprowadzenie studiów nad instytucjami i organami administracyjnymi określonych krajów w określonych wycinkach czasowych; bez tego niemożliwe byłyby rzetelne i wszechstronne ujęcia prawnoporównawcze. Ale też, z drugiej strony, nie powinno się przestrzegać przed „fascynacją tematyką prawnoporównawczą”⁵; przeciwnie, powinno się gorąco zachęcać do uprawiania komparatystyki i jak najszerszej podejmować studia porównawcze, bez których nie sposób zrozumieć wielu aspektów badanych instytucji własnego kraju. W zakończeniu swej monografii S. M. Troickij zwrócił uwagę na korzyści, jakie płynęłyby z porównawczego traktowania problematyki kształtowania się biurokracji w XVIII w. (s. 367). W samej pracy, niestety, odczuwa się jednak dość wyraź-

⁴ Warto bowiem przypomnieć pogląd S. P. Pokrowskiego, iż Piotr I, wbrew swoim deklaracjom, nie był bezkrytycznym zwolennikiem kolegiatności, w wyniku czego „bez popełnienia jakiegokolwiek błędu można stwierdzić, że prawidłowy kolegiatny sposób administrowania nie wystąpił u nas nigdy” (*Ministerskaja vlast' v Rossii. Istoriko-juridiczeskoje issledovanie*, Jaroslavl' 1906, s. XXVIII, 58 - 59).

⁵ Por. M. Kallas, *Organy administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, Toruń 1975, s. V.

nie brak ujęć porównawczych — poza nielicznymi, bardzo ogólnymi, wzmiankami o rozwoju aparatu państwowego w okresie absolutyzmu. Przykładowo, o ile lepiej by się wyjaśniło specyfikę systemu rekrutacji biurokracji rosyjskiej, gdyby zestawie rosyjską metodę automatycznego rozszerzania stanu szlacheckiego o piastujących określone urzędy (dla szlachectwa dziedzicznego urzędy wymienione w klasach 1-8 Tabeli o rangach) przedstawiciele stanów niższych z francuską metodą kupna „urzędów uszlachetniających”, która znacznie bardziej krępowała swobodę działania monarchy. Konfrontacji z urządzeniami innych krajów zabrakło nawet wówczas, gdy Autor rozpatrywał wpływ obcych wzorów na rozwiązania rosyjskie. Oczywiście, w pierwszej kolejności trzeba było zająć się ówczesnymi rosyjskimi opisami obcych instytucji, stanowiącymi ważny materiał wyzyskiwany w procesie legislacyjnym. Poza tym jednak, że opisy były czasem po prostu nieścisłe (np. informacje o parlamentach francuskich, cytowane na s. 56), bezkrytyczne ograniczenie się do ich omówienia utrudniło w poważny sposób wyjaśnienie tego, w jakim stopniu przyjęte przez Piotra I rozwiązania stanowiły — obiektywnie, a nie tylko w założeniach ich twórców — recepcję instytucji obcych, a w jakim stopniu były kontynuacją wcześniejszych instytucji rodzimych.

Wydaje się, że w każdym studium z zakresu historii administracji powinno się brać pod uwagę następujące słowa — zanadto może upraszczające skomplikowaną materię, lecz mimo to trafne: „gdy będziemy rozpatrywać dzieje państwa nowożytnego [...] z punktu widzenia wszelkich jego instytucji i form działania, nie stwierdzimy niczego innego jak to, że wszystkie państwa jak gdyby zadłużyły się między sobą. Każde państwo rozwija się zgodnie ze swoim duchem i każde tworzy własne instytucje. Lecz każde państwo wytwarza jakąś instytucję lub metodę administrowania, która może stać się wzorem dla innych. Z drugiej zaś strony każde państwo zapożycza coś od innego. W ciągu wieków wystąpiła rywalizacja metod, lecz była to rywalizacja przyjazna: jedno państwo badało, adaptowało lub próbowało ulepszyć rozwiązania innego państwa, a wszystkie państwa, aczkolwiek nieświadomie, łączyły swe wysiłki, by rozwiązać określony, wspólny dla Europy, typ administracji”⁶. Monografia z zakresu historii administracji nie może obyć się bez ujęć porównawczych — pośrednio dowiodła tego również interesująca i ważna z wielu względów książka S. M. Troickiego.

HUBERT IZDEBSKI (Warszawa)

Powszechna Historia Państwa i Prawa, Wybór tekstów źródłowych opracowali Bogdan Lesiński i Jerzy Walachowicz, Poznań 1975, s. 235, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Przed dwudziestu sześciu laty ukazał się na półkach księgarskich *Wybór tekstów źródłowych do Powszechnej Historii Państwa i Prawa*, przygotowany przez wybitnego znawcę przedmiotu Mariana Zygmunta Jedlickiego, a po jego śmierci ostatecznie zredagowany do druku przez Michała Sczanieckiego. Publikacja ta była wydarzeniem, o którym pochlebnie wyrażała się krytyka naukowa. Michał Patkaniowski pisał w swej szczegółowej recenzji, że prof. Jedlicki „po raz pierwszy w Polsce [...] zamieścił w nim [tj. w *Wyborze* — m.d.] pomniki prawa szeregu państw europejskich i pozaeuropejskich”, a także wskazał drogę „jak tego rodzaju wydawnictwa winny być kontynuowane”¹.

⁶ E. Barker, *The Development of Public Services in Western Europe 1660 - 1930*, London 1944 - 1945, s. 93.

¹ CPH, t. VIII, z. 1, 1956, s. 365 - 366.